

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:  
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk  
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 czerwca 2017 r. w G. sprawy z powództwa A. A. (1) przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) z siedzibą w G.

o zasądzenie i ustalenie

- I. zasądza od pozwanego (...) Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) z siedzibą w G. na rzecz powódki A. A. (1) kwoty:
- a. 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 20 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty;
  - b. 1.100 zł (jeden tysiąc sto złotych);
- II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- III. zasądza od pozwanego (...) Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) z siedzibą w G. na rzecz powódki A. A. (1) kwotę 621,30 zł (sześćset dwadzieścia jeden złotych trzydzieści groszy) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu;
- IV. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni na rzecz adwokata Ł. K. (z G.) kwotę 1.445,10 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści pięć złotych dziesięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu powódce;
- V. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 2.121,95 zł (dwa tysiące sto dwadzieścia jeden złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

### **Stan faktyczny**

W dniu 10 marca 2014 r. A. A. (1) wyszła ze swojego mieszkania przy ul. (...). D. (...) w G. i udała się do pojemników na śmieci i odzież, umiejscowionych w wiatach-pergolach na parkingu osiedlowym. Jest to teren zarządzany przez (...) Spółdzielnię Mieszkaniową im. (...) w G.. Najpierw powódka zbliżyła się do drzwi pierwszej pergoli (oznaczonej numerem 1 na fotografii k. 136), otworzyła drzwi za pomocą posiadanego klucza, wyrzuciła śmieci, później chciała pójść (cofnąć się) do pojemnika na odzież PCK – znajdującego się wcześniej (za rogiem tej pergoli). Zamknęła drzwi do pergoli, wycofując się zahaczyła o pionowy metalowy pręt wbity w podłogę, znajdujący się w świetle drzwi do pergoli numer 1. Na skutek utraty równowagi powódka upadła. Powyższe widział stojący około 20 metrów dalej na parkingu przy swoim samochodzie K. P. (1). Powódka nie miała przy sobie psa, który był ciężko chory i niedługo później zdechł. Zdarzenie od momentu, gdy poszkodowana leżała widział też z okna Z. C. (1). Pręt był 10 cm wewnątrz światła drzwi i w odległości 70 cm od linii drzwi (w pozycji zamkniętej).

Dowód: zeznania A. A., k. 134-134v, 143-143v

fotografia, k. 136-137

fotografie pręta, k. 7-8

fotografia pojemnika, k. 10-11

zeznania K. P. ze odręcznym szkicem (6:32-6:50), 8:06-8:10: „Ja widziałem, że się przewróciła o ten pręt, tak.”, 13:57-14:12: „W świetle drzwi”

zeznania Z. C., 5:15-5:26

Powódka leżąc zaczęła jęczeć, podbiegł do niej K. P. (1) i inny mężczyzna – mąż T. C. (1). Mówiła, że boli ją noga, miała podarte pończochy. Powódka nie miała przy sobie psa, który był ciężko chory, był w mieszkaniu i niedługo później zdechł. Mąż T. C. (1) przyniósł z samochodu koc i położył powódkę na tym kocu.

Dowód: zeznania K. P., 6:51-8:10

zeznania A. A., k. 134-134v, 143-143v

zeznania T. C., 17:20-22:11

Po pewnym czasie ten pręt został pomalowany na jaskrawy (żółty) kolor, później został usunięty. Spółdzielnia nie sporządziła żadnej dokumentacji dotyczącej likwidacji tego pręta.

Dowód: zeznania K. P., 8:27-8:43

zeznania W. L., 25:10-31:02

Pomalowania pręta na żółty kolor dokonał pracownik Spółdzielni – Z. M. i później usunął.

Dowód: zeznania Z. M., k. 133v

Na innym obszarze administrowanym przez (...) Spółdzielnię Mieszkaniową im. (...) w G., tj. przy pergoli śmietnikowej na ul. (...) (w okolicy numeru 28) w G., w październiku 2016 r. także znajdował się przy drzwiach do pergoli pręt z takiego samego materiału i takiej samej wielkości.

Dowód: fotografie, k. 140

W wyniku upadku powódka doznała: złamania kości udowej lewej, leczone operacyjnie z następowym niewielkim zanikiem mięśni uda, złamanie trzonu łopatki prawej bez następstw klinicznych. Pełny zrost kości udowej został stwierdzony w styczniu 2015 r. Złamanie łopatki leczone tylko zachowawczo. Rehabilitacja, którą przebyła powódka dała bardzo dobry skutek. Odpłatny pobyt w finansowanym ze środków pacjentki Zakładzie (...) w G. w okresie 20.03-31.03 oraz 1.04-11.04 2014 r. był uzasadniony. Był to wczesny okres pourazowy i pooperacyjny ze znacznym nasileniem bólowym oraz koniecznością nauki samodzielności i adaptacji do nowych warunków pourazowych.

Za pobyt w ZOL w G. powódka zapłaciła: 480 zł +400 zł. Dopłata do recepty na balkonik wynosiła 92 zł. Koszty dojazdu powódki wyniosły 100 zł oraz 80,4 zł.

Dowód: opinia biegłego dr n. med. W. Ż., 153-158, uzupełnienie ustne na rozprawie w dniu 7 czerwca 2017 r.

dokumentacja lekarska, k. 15-20

faktury ZOL G., k. 21-22

przelew, k. 23

paragony, k. 24

dopłata do recepty, k. 25

zlecenie, k. 26

(...) Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...) w G. odmówiła powódce wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania.

Okoliczność bezsporna

### **Ocena dowodów**

Kluczowe znaczenie dla ustalenia przebiegu wypadku miały zeznania świadka K. P.. Jest on osobą bezstronną, która widziała cały przebieg wypadku. Jego zeznania są stanowcze, pewne, szczegółowe odpowiednio do upływu czasu. Nie ma w nich sprzeczności, nielogiczności. Nie dostrzeżono też żadnego interesu świadka w celowo fałszywym przedstawianiu rzeczywistości. Co ważne przebieg relacji świadka jest w każdej z faz zdarzenia poparty dodatkowymi, obiektywnymi dowodami – od momentu, kiedy powódka leżała zdarzenie widzieli też inni świadkowie T. C., Z. C.. Obraz miejsca zdarzenia został precyzyjnie utrwalony za pomocą fotografii w taki sposób, że nawet świadek będący pracownikiem spółdzielni odpowiedzialnym za sprawy techniczne (Z. M.) ostatecznie przyznał, że pręt znajdował się w świetle drzwi do pergoli (por. Z. M., 33:57 i dalej). Fotografie przedstawiają też miejsce posadowienia pojemnika na odzież PCK, do którego cofała się powódka.

W tym kontekście zeznania powódki co do przebiegu wypadku nie są – wbrew stanowisku strony powodowej – są bardzo dobrze poparte bezstronnym i wiarygodnym materiałem dowodowym.

Nie dano wiary zeznaniom Z. M. (poza w/w fragmentem), W. L. i D. R.. Niewiarygodna jest także treść notatki majstra Z. M. (k. 87) – tak samo jak jego zeznania o tej samej treści. Pracownicy spółdzielni w dość nieudolny sposób próbowali zeznawać w sposób zmierzający do wyłączenia odpowiedzialności spółdzielni posługując się celowo wymyślonym argumentem o rzekomych geodetach, którzy mieliby bez uzgodnienia ze spółdzielnią umiejscowić przedmiotowy pręt. Fałszywość tej argumentacji została w sposób dość zaskakujący ujawniona w momencie przedstawienia przez pełnomocnika powoda fotografii identycznego pręta umiejscowionego przy drzwiach pergoli śmietnikowej na innym osiedlu administrowanym przez pozwaną Spółdzielnię. Zaskoczenie D. R. było tak znaczne, że nie potrafił powiedzieć właściwie nic ponad to, że i ten pręt zostanie usunięty (1:06:23 i dalej). W tym momencie tezę o anonimowych geodetach można już z całą mocą uznać za wysoce nieudolną lub nawet fantastyczną (czyżby złośliwie i z zaskoczenia działali przy śmietnikach na całym obszarze administrowanym przez pozwaną Spółdzielnię?). Także teza o tym, że ktoś z mieszkańców montuje takie pręty jest niczym nie poparta – jak słusznie zauważył K. P. – nie sposób dziś znaleźć takich „filantropów”.

Opinia biegłego W. Ź. wraz z ustnym uzupełnieniem jest jasna, pełna i wewnętrznie niesprzeczna. Zarzuty do opinii zostały przez biegłego wyjaśnione w sposób nie wymagający dalszych uzupełnień bądź dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Biegły uwzględnił w swojej opinii także całość dokumentacji medycznej wywodząc z niej logiczne i metodologicznie poprawne wnioski.

Zarzuty pełnomocnika pozwanej do rzekomo nietypowego zachowania powódki oraz tego, że była wspomagana np. przy wykonywaniu fotografii przez jakąś anonimową osobę pozostaje bez znaczenia. Przedstawione fotografie posiadają identyczną moc dowodową niezależnie od tego, kto je wykonał i na czyje zlecenie. Cechą fotografii jako dowodu jest swoista „odporność” na oddziaływanie twórcy (nie ma dowodów, że fotografie są modyfikowane np. w programie P. lub podobnym). Z kolei zachowanie powódki (odległe w czasie zgłoszenie roszczenia, zasłanianie się niepamięcią w odniesieniu do pewnych faktów w trakcie przesłuchania) akurat w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało wpływu na wynik ustaleń faktycznych, gdyż objęte pozwem zdarzenia zostały bardzo dobrze odzwierciedlone w materiale dowodowym nie pochodzącym od niej samej (w szczególności kluczowe w sprawie zeznania świadka K. P. oraz dokumentacja medyczna). Sąd mógłby inaczej spojrzeć na tę kwestię np. wówczas, gdyby jedynym dowodem

na przebieg zdarzenia miały być tylko zeznania poszkodowanej, ale tak w niniejszej sprawie nie było. Reasumując, są pewne znamiona nietypowego stylu zachowania powódki, ale nie mają żadnego wpływu na rozstrzygnięcie. Nic ponadto nie wskazuje, że wypadek wywołała ona celowo. Nikt przy zdrowym zmysłach nie wyrządza sobie tak poważnych urazów. Także fakt wcześniejszego wypadku powódki nie budzi w kontekście niniejszej sprawy istotnych zastrzeżeń i wątpliwości. Osoby starsze są generalnie bardziej podatne na urazy, upadki itp. Nie mamy w niniejszej sprawie sytuacji, gdy poszkodowany wcześniej był uczestnikiem znacznie odbiegającej od przeciętnej statystycznej liczby wypadków lub urazów.

### **Kwalifikacja prawna**

Pręt, o który potknęła się powódka był umiejscowiony sprzecznie z przepisami prawa budowlanego. Zgodnie z § 9 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, wymagane w w/w rozporządzeniu wymiary należy rozumieć jako uzyskane z uwzględnieniem wykończenia powierzchni elementów budynku, a w odniesieniu do szerokości drzwi – jako wymiary w świetle ościeżnicy. Zgodnie z § 62 ust. 1 tego rozporządzenia, drzwi wejściowe do budynku i ogólnodostępnych pomieszczeń użytkowych oraz do mieszkań powinny mieć w świetle ościeżnicy co najmniej: szerokość 0,9 m i wysokość 2 m. W przypadku zastosowania drzwi zewnętrznych dwuskrzydłowych szerokość skrzydła głównego nie może być mniejsza niż 0,9 m. W niniejszym przypadku skrzydło drzwi do pergoli – miało – jak zeznał świadek K. P. szerokość 1 metra, odbojnik (pręt) znajdował się 10 cm wewnątrz światła drzwi i w odległości 70 cm od linii drzwi (w pozycji zamkniętej). To oznacza, że światło drzwi zostało ograniczone o więcej, niż dopuszcza to cytowana norma zawarta w przedmiotowym rozporządzeniu (uwzględniając znane ze szkoły podstawowej twierdzenie o stosunku trójkątów podobnych [w tym przypadku prostokątnych] można łatwo wyliczyć, że w tej sytuacji światło drzwi do pergoli zostało ograniczone do 85,86 cm). Niezależnie zresztą od powyższych uwarunkowań należy stwierdzić, że istnienie takiego pręta w pobliżu często uczęszczanego szlaku mieszkańców okolicznych budynków jest niebezpieczne z uwagi na zdroworoządkowe uwarunkowania. Pręt nie był odpowiednio oznaczony, stanowił dla osób starszych, o słabszym wzroku po prostu rodzaj pułapki.

Istnienie przedmiotowego pręta winno być niezwłocznie dostrzeżone przez pracowników Spółdzielni i usunięte. Tymczasem, jak wynika z wiarygodnych zeznań świadków (K. P.) oraz powódki, pręt istniał w tym miejscu od dłuższego czasu (można śmiało przyjąć, że od kilku miesięcy). Szybkość usunięcia pręta po ujawnieniu wypadku (najprawdopodobniej w ciągu kilkunastu lub kilkudziesięciu godzin) świadczy o tym, że bezprawne zaniechanie ze strony spółdzielni świadczy o rażącym nieprzestrzeganiu prawa budowlanego. Pręt był doskonale optycznie widoczny, a nie sposób uznać, że przez kilka miesięcy teren w pobliżu pręta mógł być unikany przez wszystkich pracowników Spółdzielni. W tym kontekście wina Spółdzielni polegająca na braku usunięcia pręta przez długi czas mimo jego doskonale widocznej obecności i niezgodności z prawem budowlanym jest dostatecznie udowodniona. Brak jakiejkolwiek dokumentacji lub wiarygodnych zeznań, że Spółdzielnia przed datą wypadku podjęła jakiegokolwiek kroki celem ustalenia, kto go posadził. Twierdzenie o rzekomych geodetach w tym kontekście jest tym bardziej zaskakujące, gdyż można było choćby w Urzędzie Miasta G. sprawdzić, kto w pobliżu prowadzić ma prace wymagające czynności geodezyjnych itp. Takich sprawdzeń Spółdzielnia nie dokonała, więc nie może się zasłaniać i usprawiedliwiać tym, że pręt uważała (post factum zresztą) za jakiś sui generis „znak graniczny”, spełniający de facto rolę odbojnicy drzwi do pergoli.

Jeżeli chodzi o skalę cierpienia powódki, to były one istotne i dotkliwe. Była ona poddana inwazyjnemu zabiegowi, przez stosunkowo długi czas unieruchomiona, poddawana następnie pionizacji i rehabilitacji. Urazy nie miały charakteru banalnego, nie wpływającego istotnie na codzienność poszkodowanego/poszkodowanej. W tym kontekście Sąd uznał, że odpowiednim, należycie kompensującym cierpienia powódki zadośćuczynieniem za krzywdę będzie suma **20.000 zł**. W zakresie przewyższającym uznano żądanie zadośćuczynienia za zawyżone. Zasadne okazało się żądanie zwrotu wydatków związanych z leczeniem, dojazdami w kwocie łącznie dochodzonej z tego tytułu **1.100 zł**. Zostało należycie udokumentowane rachunkami, fakturami. Pozostaje w adekwatnym związku z potrzebą pilnego leczenia i usprawniania powódki. Biegły W. Ż. przyznał, że oczekiwanie na usługi usprawniające finansowane z NFZ jest długie.

Nie stwierdzono natomiast zaistnienia interesu prawnego powódki w ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego na skutki wypadku, gdyż – jak wynika z opinii biegłego W. Ż. – leczenie zostało w całości zakończone i nie dostrzega się żadnych wskazówek mogących sugerować ujawnienie się w przyszłości nieznanych obecnie skutków wypadku.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w **punkcie I**. sentencji na mocy art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c.

W **punkcie II**. sentencji powództwo oddalono, tak w zakresie żądania pieniężnego (na mocy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. a contrario), jak też w zakresie żądania ustalenia – na mocy art. 189 k.p.c. a contrario.

### **Koszty**

O kosztach procesu pomiędzy stronami orzeczono w **punkcie III**. sentencji na mocy art. 100 k.p.c. (stosunkowe rozdzielenie). Powódka wygrała proces w 70%. Na koszty powódki składa się opłata za czynności adwokackie świadczone jej z urzędu przez adwokata Ł. K. (wykonującego zawód w G.) – 2.400 zł (§ 4 ust. 1 w zw. z § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokata) x 1.23 (tytułem podatku VAT). 70% tej sumy to 2066,40 zł. W tym zakresie koszty podlegają w pierwszym rzędzie zasądzeniu (stosunkowemu zaliczeniu) od przeciwnika zobowiązanego do zwrotu kosztów powódce (§ 6 w/w rozporządzenia). Koszty pozwanego to: opłata za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej (4.800 zł, § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu pierwotnym), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). 30% z sumy tych kosztów to: 1445,10 zł. W punkcie III. zasądzono na rzecz powódki różnicę (621,30 zł).

W **punkcie IV**. zasądzono od Skarbu Państwa część wynagrodzenia pełnomocnika powódki z urzędu, które nie podlegały uwzględnieniu w kosztach należnych od przeciwnika (1445,10 zł, na mocy § 4 ust. 1 w zw. z § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokata).

W punkcie V. nakazano ściągnąć od pozwanego 70% nieopłaconych kosztów sądowych, na które składała się opłata sądowa od pozwu, od której powódka była zwolniona (1.500 zł), koszty przeprowadzenia opinii biegłego (1.309,95 zł i 221,40 zł), tj. 2121,95 zł – na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.